



## Produkcja budowlano-montażowa w lutym 2018 r.

Pomimo niesprzyjających warunków pogodowych (najzimniejszy luty od 2012 r.) i niekorzystnych efektów kalendarzowych (-1 dzień roboczy w porównaniu ze styczniem) produkcja budowlano-montażowa odnotowała w lutym br. kolejny imponujący wzrost. Zgodnie z najnowszym odczytem GUS była ona o 31,4% wyższa niż przed rokiem i o 3,3% wyższa w stosunku do stycznia br. (konsensus rynkowy zakładał wzrost o 27,2% rdr). Po wyeliminowaniu czynników o charakterze sezonowym produkcja budowlana ukształtowała się na poziomie o 31,2% wyższym w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku i była o 1,0% niższa niż w styczniu br. Ostatni tak wysoki odczyt wskazujący na ponad 30-procentowy wzrost produkcji budowlanej w ujęciu rocznym miał miejsce ponad sześć lat temu (styczeń 2012), kiedy finalizowane były przedsięwzięcia budowlane szykowane na turniej EURO 2012. Co równie ciekawe, przez ostatnie trzy lata luty zawsze przynosił spadek produkcji budowlano-montażowej w stosunku do roku poprzedniego (odpowiednio o -0,3% w lutym 2015, o -10,5% w lutym 2016 i o -5,4% w lutym 2017).

Należy podkreślić, że wzrost produkcji w lutym br. odnotowały wszystkie działy budownictwa. Szczególną uwagę zwraca wzrost osiągnięty przez podmioty specjalizujące się we wznoszeniu obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 65,0% rdr; o 19,0% mdm), do czego przyczyniła się realizacja projektów kolejowych i drogowych współfinansowanych ze środków UE (można to wywnioskować m.in. po nadwyżce na rachunku kapitałowym w wysokości 3,8 mld zł w styczniowym bilansie płatniczym Polski). W ślad za tym podążył wzrost produkcji w podmiotach prowadzących specjalistyczne roboty budowlane (o 31,2% rdr; o 6,7% mdm). Większą produkcję wykazały także jednostki zajmujące się wznoszeniem budynków (o 12,1% rdr; spadek produkcji w ujęciu miesięcznym o 9,3%). Jednocześnie, bardzo dobra koniunktura przełożyła się na wzrost produkcji w sektorach bezpośrednio powiązanych z budownictwem, np. tych zajmujących się produkcją metali (o 15,6% rdr) oraz surowców niemetalicznych, w tym cementu (o 13,4% rdr).

Bez wątpienia do osiągnięcia wysokiego, dwucyfrowego wzrostu produkcji budowlanej w lutym br. przyczyniła się niska baza odniesienia z początku 2017 r. Tak dobry wynik oraz warunki pogodowe mogą przełożyć się na niższe tempo wzrostu produkcji w marcu. W dłuższym okresie utrzymanie wysokiej dynamiki produkcji budowlanej będzie zależało od czynników podtrzymujących ożywienie w sektorze budownictwa, związanych przede wszystkim z realizacją projektów infrastrukturalnych w ramach Krajowego Programu Kolejowego i Programu Budowy Dróg Krajowych (według szacunków wydatki inwestycyjne na te cele w br. roku przekroczą 30 mld zł) oraz inwestycji samorządowych. Obiecujące perspektywy dla firm budowlanych przekładają się na dobry klimat koniunktury w budownictwie, który w lutym został oceniony przez GUS jako „nieznacznie korzystny” (tj. 16,2% przedsiębiorstw budowlanych sygnalizuje poprawę koniunktury, a 13,0% jej pogorszenie).

Jednocześnie istnieją przesłanki by twierdzić, że kumulacja inwestycji drogowych i kolejowych może przyczynić się do zahamowania tempa wzrostu produkcji budowlanej w najbliższych kwartałach. Styczniowy monitoring NBP wskazuje na stopniowe wyczerpywanie się możliwości produkcyjnych w sektorze budownictwa (według szacunków wolne moce ma ok. 30% firm budowlanych). W konsekwencji obserwowane jest coraz bardziej selektywne podejście przedsiębiorstw budowlanych do występowania w przetargach i spadek liczby realizowanych zleceń.



Co więcej, ze względu na występowanie barier związanych m.in. z brakiem rąk do pracy (niedobór ok. 100-150 tys. pracowników), rosnącymi wynagrodzeniami (wzrost przeciętnego wynagrodzenia brutto w budownictwie w ub. roku o ok. 18%) oraz drożącymi materiałami i surowcami (wzrost o ok. 20-30% w ub. roku), oczekiwane jest utrzymanie trendu wzrostowego cen robót budowlanych (według szacunków NBP aż 44% firm budowlanych zwiększyło w styczniu swoje ceny w związku z wysokim wykorzystaniem mocy produkcyjnych). Do wzrostu cen może przyczynić się także coraz mniejsza skłonność przedsiębiorstw budowlanych do obniżania swoich marż oraz na brak wystarczającej poduszki płynnościowej (według BIG InfoMonitor łączne zadłużenie firm budowlanych w 2017 r. przekroczyło 4 mld zł, a ponad 30 tys. z nich ma problemy ze spłatą zobowiązań). Najnowszy odczyt GUS pokazał, że ceny produkcji budowlano-montażowej wzrosły o 1,6% w ujęciu rocznym i były o 0,1% wyższe w stosunku do stycznia br. Nie brakuje jednak opinii, że wskaźnik cen obliczany na podstawie przyjętej przez GUS metodologii nie do końca odzwierciedla realnego wzrostu cen w sektorze budownictwa, który w rzeczywistości jest wyższy, niż wynika to z prezentowanych przez GUS danych.

Warty odnotowania jest także pierwszy od sierpnia 2016 r. spadek cen produkcji sprzedanej przemysłu o 0,2% rdr i o 0,3% mdm. Po uwzględnieniu coraz niższego tempa wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w marcu (wzrost cen o 1,3% rdr wobec wzrostu o 1,4% w lutym i o 1,9% w styczniu; spadek o -0,1% mdm) oraz faktu, że inflacja CPI znalazła się *poniżej* dolnej granicy pasma dopuszczalnych odchyłeń od *celu* inflacyjnego NBP (2,5 proc. +/- 1 pkt proc.), prawdopodobne jest utrzymanie przez RPP stóp procentowych na niezmiennym poziomie przynajmniej do połowy 2019 r. Informację tę powinny z zadowoleniem przyjąć zwłaszcza te mocno zadłużone przedsiębiorstwa budowlane, dla których oddala się perspektywa nagłego wzrostu kosztów obsługi długu.

*Opracowanie:*

*dr Damian Kaźmierczak*

*Główny ekonomista PZPB*